Koniec świata?

Dziś w proroctwach

> Ugruntowałeś ziemię na stałych podstawach, by się nie zachwiała na wieki wieczne – Ps. 104:5.

Nie tak dawno temu, Harold Camping, właściciel „Family Radio” ogłosił, że Dzień Sądu będzie miał miejsce w dniu 21.05.2011 roku. Gdy jednak nic się wtedy nie stało, Camping opublikował następujące oświadczenie: „Możemy być pewni, że wszyscy ludzie, za wyjątkiem tym, którzy obecnie są zbawieni (wybrani), są objęci sądem Bożym i zostaną unicestwieni wraz z całym materialnym światem w dniu 21.10.2011 roku, gdy nadejdzie koniec pięciu miesięcy”. Camping stwierdził również, że nie zdawał sobie sprawy z tego, że 21.05.2011 będzie dopiero początkiem końca.

Ponad 2,5 miliona stron internetowych zawiera wzmiankę o końcu świata w dniu 21.12.2012, który jest ostatnim dniem starożytnego kalendarza Majów. Administracja francuskiego rządu przygotowuje się na falę samobójstw, jaka na ten właśnie termin została zapowiedziana przez około 500.000 członków różnego rodzaju kultów popierających to przekonanie. Książki takie jak „Przewodnik na rok 2012”, „Przepowiednia dla planety X oraz przewodnik przetrwania”, lub „Apokalipsa 2012” głoszą tezę, że rok 2012 będzie ostatnim rokiem istnienia planety Ziemia.

Jeszcze inni uważają, że koniec Ziemi związany jest z nieuniknioną wojną nuklearną, użyciem broni biologicznej lub zapaścią istniejącego ekosystemu, choć nie wiążą tej prognozy z żadną konkretną datą.

Przepowiednie o końcu świata

> – w roku 1842 William Miller zapowiedział bezpośredni powrót Jezusa w okresie między 21.03.1843 a 21.03.1844. Gdy jego oczekiwania się nie sprawdziły, przesunął wyznaczoną datę na 18 kwietnia a w końcu na 22 października, która to data stała się znana jako „Wielkie rozczarowanie”.
>
> – w późnych latach 70 minionego wieku, telewangelista Pat Robertson powiedział, że Bóg objawił mu koniec świata, który nadejdzie w roku 1982.
>
> – w roku 1997 samobójstwo popełniło 39 członków grupy „Brama Niebios”. Wierzyli oni, że udają się na spotkanie UFO ukrytego za kometą Hale-Bopp, zmierzającą w kierunku ziemi.

Religijne nauczanie o końcu świata

Większość konserwatywnych teologów wierzy, że Ziemia będzie zniszczona aby uczynić miejsce zupełnie nowemu dziełu stworzenia. Większość z nich, łącznie z Katolikami, liberalnymi Protestantami i Chrześcijanami z kościołów ortodoksyjnych, rzadko o tym dyskutuje. Z drugiej strony ponad 1/3 ewangelicznych Chrześcijan w Ameryce Północnej otwarcie głosi, że koniec świata będzie miał miejsce za ich życia (dane za Pew Research Center for People and Press). Opisują oni czas wielkiego ucisku, w oparciu o arbitralna wykładnię Dan. 9:27 i Obj. 7:14, jako okres siedmiu lat poprzedzających sąd nad mieszkańcami Ziemi.

Ziemia nigdy nie będzie zniszczona

Pismo Święte zapewnia nas, że Bóg nie stworzył Ziemi aby ją zniszczyć, lecz aby była wiecznym domem dla ludzkości:

- „Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy” (Koh 1:4, BT)
- „Ugruntowałeś ziemię na stałych podstawach, by się nie zachwiała na wieki wieczne” (Ps. 104:5, BW)
- „Błogosławieni cisi, albowiem oni posiądą ziemię” (Mat. 5:5, BW)
- „I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi” (Obj. 21:3)

Chociaż Biblia gwarantuje trwałość Ziemi jako wiecznego mieszkania dla człowieka; to jednak opisuje ją jako miejsce, które jak dotąd nigdy nie istniało:

- ma to być świat pokoju (Ps. 46:9)
- nastąpi uzdrowienie wszelkich wad ludzkości (Izaj. 35:5,6)
- standardy moralne zostaną zaszczepione w każdym sercu (Jer. 31:33)
- wszyscy zmarli powstaną do życia (1 Kor. 15:22)
- smutek, ból, łzy i śmierć znikną na zawsze (Obj. 21:4)

Wniosek płynący z tych opisów może być tylko jeden: Bóg zaplanował zaprowadzenie diametralnych zmian na Ziemi, by uchronić ją od degradacji.

Osoby wierzące, że Ziemia zostanie zniszczona przez

Boga, błędnie interpretują zapisy Biblijne które w proroczy i obrazowy sposób omawiają zniszczenie zepsutych ziemskich systemów i zastąpienie ich królestwem sprawiedliwości.

> „Przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął. Ale teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” (2 Piotr. 3:6-7).

Dosłowne zrozumienie tych wersetów musiałoby prowadzić do wniosku, że Ziemia i materialny świat za czasów Noego uległ zniszczeniu. W rzeczywistości, Noe uniknął zniszczenia które spotkało zepsuty system społeczny, jaki wówczas istniał na Ziemi. W podobny sposób, „ogień” o jakim pisze apostoł Piotr nie zniszczy samej Ziemi, lecz unicestwi obecny, grzeszny porządek rzeczy. Zostanie on zastąpiony przez Boga sprawiedliwym Królestwem, zarządzanym przez Jego Syna.

Bóg zezwolił, aby obecne czasy i ich problemy były nauką dla człowieka, która ma go przygotować na wieczne życie. Porównując chwałę Królestwa Bożego z kłopotami i trudnościami jakie nękają dzisiejsze społeczeństwa, człowiek będzie w stanie inteligentnie wybrać między tymi dwoma porządkami.

Ludzkość niecierpliwie czeka na coś lepszego (Rzym. 8:19). Wkrótce wspaniały plan naszego Stwórcy zostanie objawiony a jego rozmach przekroczy najśmielsze oczekiwania każdego człowieka (1 Kor. 2:9, Izaj. 55:8-9). Celem drugiego przyjścia Jezusa nie jest zniszczenie planety Ziemia, ale odrodzenie jej jak i całej ludzkości:

> „Aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa, którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dz. Ap. 3:20-21).

Jezus obiecał „uwolnić jeńców” (Izaj. 61:1) Przywróci on ludzi do ich pierwotnego stanu – na tym właśnie polega odnowienie wszechrzeczy (por. Ezech. 16:55), zaś Boży sąd ma na celu ukształtowanie w ludziach postawy posłuszeństwa: „gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9). Oznacza to, że będzie to czas wielkiej radości i powrotu do raju utraconego.

Redakcja